

Sygn. akt X Ka 162/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r. **Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Puchalska

Sędziowie: SO Agnieszka Zakrzewska

SO Beata Wehner - spr.

Protokolant: sekr. sąd. Elżbieta Łopacińska

przy udziale prokuratora Wojciecha Peleszoka

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r.

sprawy **K. L.**

oskarżonej z art. 278 § 1 kk w związku z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia

z dnia 30 listopada 2012 r.; sygn. akt V K 681/08

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

wymierza oskarżonej 300 (trzysta) złotych opłaty za II instancję oraz obciąża ją pozostałymi kosztami postępowania odwoławczego należnymi Skarbowi Państwa.

Sygn. akt. X Ka 162/13

UZASADNIENIE

K. L. została oskarżona o to, że w okresie od 1 stycznia 2006r. do 30 czerwca 2007r. w W. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim dokonaniu kradzieży karty kredytowej (...) Bank SA wystawionej do prowadzonego przez w/w bank rachunku nr (...) (...) na nazwisko J. M., dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 140.000 zł w ten sposób, że za pomocą w/w karty dokonała szeregu wypłat z bankomatów, czym działała na szkodę (...) to jest o czyn za art. 278 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia (akt V K 681/08) uznał oskarżoną **K. L.** za winną popełnienia zarzucanego czynu z tym ustaleniem, że miał on miejsce w okresie od dnia 23 lutego 2006r. do 27 czerwca 2007r. i doprowadził do powstania szkody w kwocie 144.500 zł, to jest występku z art. 278 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby. Na podstawie art. 70 § 2 k.k. zasądził od oskarżonej na rzecz (...) kwotę 144. 500 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody płatne w terminie 4 lat od dnia uprawomocnienia orzeczenia. Na podstawie art. 415 § 7 k.p.k. powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania oraz orzekł o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonej zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art.9 § 1, w związku z art. 217, w związku z art. 219 w związku z art. 93 § 1 kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia;
2. obrazę przepisów postępowania, to jest art.7 kpk, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało wpływ na treść zapadłego orzeczenia poprzez nieprawidłowe przyjęcie wysokości szkody w kwocie 144.500 zł, zamiast 143.500 zł.

Obrońca wniósł o **zmianę** zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonej K. L. od popełnienia zarzucanego jej czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej była oczywiście bezzasadna, a wnioski w niej zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy zgodnie z wymogami procedury karnej i nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu z urzędu uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, stosownie do wymogów art. 439 k.p.k. czy art. 440 k.p.k.

Postępowanie dowodowe zostało przez Sąd Rejonowy przeprowadzone w sposób wyczerpujący i dokładny, zatem nie ma żadnej potrzeby, aby je uzupełniać czy to poprzez dodatkowe przeszukanie pomieszczeń w celu znalezienia dokumentów, zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości czy też poprzez ponowne przesłuchanie świadków występujących w sprawie.

Przechodząc do analizy zgłoszonych w apelacji zarzutów, na wstępie należy podnieść, że zarzucona wyrokowi obraza prawa procesowego – to jest art. 7 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k., w istocie pokrywała się z przedstawionym przez obrońcę oskarżonej zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych.

Niezasadny był zarzut niesłusznego uznania za wiarygodne zeznań kolejnych dyrektorów (...), którzy zaprzeczali, jakoby oskarżona za ich zgodą korzystała z karty bankomatowej Stowarzyszenia. Należy zauważyć, że zeznania tych świadków wzajemnie ze sobą korespondują. Wynika z nich, że wszystkie faktury były opłacane za pomocą przelewów i nie było potrzeby dokonywać wypłat pieniędzy z bankomatu, albowiem wypłaty gotówki z kasy na bieżące potrzeby firmy (zaopatrzenie biura, delegacje) pochodziły z codziennych wpływów gotówkowych ze sprzedaży książek.

Skarżący nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów przemawiających za przekroczeniem przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, iż Sąd I instancji szczegółowo wskazał, w jakim zakresie dał wiarę, a w jakim odmówił wiarygodności poszczególnym dowodom.

Sąd odwoławczy podziela zapatrywania Sądu Rejonowego oraz poczynione przez niego ustalenia faktyczne. Sąd I instancji ustalił fakty w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich analizy zgodnie ze wskazaniem doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy rozważył wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, a rozważania te poparł stosowną argumentacją.

Odnosząc się do zarzutu zaniechania ustalenia przez Sąd Rejonowy, kto - poza oskarżoną - miał dostęp do kasy pancерnej, gdzie przechowywana była karta bankomatowa, należy wskazać, że z zeznań świadka A. P. wynika, że do kasy pancерnej były dwa klucze, którymi dysponowała oskarżona i dyrektor. Natomiast z zeznań świadka J. A.

wynika, że dostęp do kasy pancерnej miała oskarżona i dyrektor J. S.. Nawet teoretycznie przyjmując, że oskarżona uzyskała nieformalną zgodę na używanie karty bankomatowej przez kolejnych dyrektorów, to przecież musiałaby uzyskać dodatkowe upoważnienie w banku na korzystanie z karty wystawionej na inną osobę - J. M.. Zważyć należy, że oskarżona sama wskazuje w swoich wyjaśnieniach, że korzystała z karty w celach prywatnych w czasie urlopów na H. i w Z.. Oskarżona przyznała się do dokonania dwóch samowolnych wypłat pieniędzy, a także do tego, że nigdy nie występowała do pracodawcy o udzielenie pożyczki czy też wcześniejszej częściowej wypłaty wynagrodzenia. Należało więc przyjąć, że oskarżona bez wiedzy oraz woli pracodawcy używała karty bankomatowej. Trafnie wskazuje Sąd Rejonowy, że twierdzenia oskarżonej, iż dokonywane przez nią wypłaty z bankomatów znajdujących się w pobliżu jej miejsca zamieszkania - oddalonego znacznie od siedziby pracodawcy - były przeznaczone na cele związane z działaniem Stowarzyszenia, przeczą zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Trudno bowiem logicznie przekonywać, że oskarżona (czasami dwukrotnie w ciągu dnia) specjalnie jeździła do bankomatów znajdujących się w jej dzielnicy zamieszkania (B.) w celu wypłaty znacznych kwot gotówki z bankomatów, w sytuacji, gdy mogła pobrać te pieniądze z banku znajdującego się nieopodal jej miejsca zatrudnienia.

Wiarygodność oskarżonej w części, w której nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego czynu, podważa również jej zachowanie po ujawnieniu nieprawidłowości w dokumentach księgowych oraz braku gotówki na koncie, kiedy porzuciła pracę i unikała kontaktów z pracodawcą. Oskarżona po zwolnieniu się z pracy nie oddała karty bankomatowej ani kluczy do sejfów. Zgodnie z jej wyjaśnieniami klucze oddała dopiero po upływie roku – zostawiając je portierowi.

Pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych zeznań świadka B. K., które - w ocenie skarżącego - miały istotne znaczenie dla dokonania prawidłowych ustaleń, a z których wynika, że „nieformalnie wszystko w tej firmie fruwało”, nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Zważyć bowiem należy, że owa nieprawidłowa organizacja księgowości dodatkowo obciążała oskarżoną, która była wówczas księgową.

Niesłuszne były zarzuty obrońcy, że Sąd Rejonowy nie dopatrywał się konieczności przeszukania pomieszczeń (...) i nie zażądał opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność wskazaną w apelacji. Według Sądu Okręgowego nie ma potrzeby poszukiwać w siedzibie pokrzywdzonego omawianych dowodów, bo brak jest dokumentów opisujących przez oskarżoną. Świadczą o tym zeznania świadka M. L., która sprawdzała dokumenty kasowe za omawiany okres i stwierdziła, że oskarżona nie wpłacała do kasy pieniędzy podjętych z banku. Jak zeznała dalej, oskarżona nie wpłacała żadnych pieniędzy do kasy jak i z kasy do banku. Wymowa tego dowodu jest jednoznaczna, nie wiadomo zatem, czego miałyby więc szukać Policja w księgowości, skoro dokumenty o których mówi oskarżona nie istniały.

Podobnie brak było dostaw – w realiach dowodowych tej sprawy – aby dostrzegać zasadność wyjaśniania okoliczności zdarzenia w oparciu o opinie biegłego do spraw księgowości. Ustalenie, kto i jaką kwotę pobrał z bankomatu nie wymaga wiedzy specjalnej.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób ustalił wysokość szkody. Sąd odwoławczy dokonując analizy wyciągów bankowych znajdujących się w aktach sprawy (k. 15-338) stwierdził, że Sąd I instancji, szczegółowo wymieniając w uzasadnieniu wyroku dokonane przez oskarżoną wypłaty z bankomatów, omyłkowo pominął transakcję dokonaną przez oskarżoną w dniu 12 kwietnia 2007r. na kwotę 1000 zł (k. 314v akt). Po dodaniu tej kwoty 1000 zł do wymienionych przez Sąd Rejonowy operacji wypłat z bankomatów otrzymujemy łączną sumę 144.500 zł.

Pamiętając, że apelację co do winy uznaje się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a więc także przeciwko karze (art. 447 k.p.k.) stwierdzić należy, iż kara wymierzona oskarżonej nie charakteryzuje się niewspółmierną, nadmierną surowością. Słusznie Sąd Rejonowy wyekspozował okoliczności obciążające oskarżoną takie jak wina umyślna (zamiar bezpośredni), znaczna wysokość szkody, długi okres działania, wykorzystanie zaufania pracodawcy w związku z pełnioną funkcją księgową, jak i okoliczności łagodzących – wcześniejsza niekaralność oskarżonej. W ocenie Sądu II instancji na aprobatę zasługują rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie zawieszenia wykonania kary pozbawienia

wolności na okres 5 lat próby oraz zobowiązanie oskarżonej do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego w terminie 4 lat od daty uprawomocnienia się wyroku.

O kosztach postępowania przed Sądem odwoławczym orzeczono zgodnie z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636 k.p.k.